

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 240.

Leszno, czwartek dnia 17 października 1929 r.

Rok X.

Szkodliwa niepewność.

Rząd winien stosować się do woli Narodu.

Na innym miejscu podajemy rezolucję uchwaloną przez radę okręgową Chrześcijańskiej Demokracji w Krakowie, wyrażającą w sposób niedwuznaczny, ujemną opinię o obecnej sytuacji oraz domaganie się wyjścia z obecnego stanu rzeczy.

Sytuacja obecna jest istotnie niepokojąca. Ostatnie lata upłynęły pod znakiem bezprogramowości, która jest gorsza od wszelkiego, bo choćby niedoskonałego, choćby złego, lecz bądź co bądź programu, który realizowany konsekwentnie musiałby obok ujemnych przynieść również dodatnie rezultaty. Wiemy przecież już z przedrozbiorowych doświadczeń, że od takiej, czy innej, dobrej czy złej polityki jest gorsza jej brak.

W ostatnich miesiącach i tygodniach wysunęło się na porządek dzienny, coraz częściej powtarza się i w coraz większej mierze koncentruje poważną uwagę kraju i zagranicy uporczywe pytanie: Co dalej?

Pytanie to całej pełni zrozumiałe, na które jasnej i zdecydowanej odpowiedzi domaga się życie, nasze dobro powszechne i interesy tych krajów, które z nami utrzymują i nawiązują mogły żywsze stosunki. Chodzi o to, czy będzie czy nie będzie nawiązana istotna, celowa, płodna współpraca pomiędzy władzami: ustawodawczą a wykonawczą, czy obecny stan rzeczy „półdyktatury i półparlamentaryzmu” zmieni się na jeden lub drugi kierunek.

Tu należy nadmienić, iż i jeden i drugi z tych systemów posiadają w kraju zwolenników. Nie wcho- dząc w to, jak różne licznie byłyby te dwa zad- kładnicze obozy, stwierdzić należy niewątpliwą chyba prawdę, iż w żadnym z nich nie znajduje i zna- leźć nie może szerszego uznania: polowiczność. A jednak ta polowiczność jest główną cechą obecnej sytuacji i główną przyczyną bezowocności różnych wysiłków, niewygaszania pomysłowych koniunktur. Są różne przykłady złych i dobrych wyników dyktatury i parlamentu, ale niemasz przykładu, aby gdziekolwiek mieszanina tych dwóch światopoglądów, za- sad, praktyk wydała dobry rezultat. To też na jedno lub drugie zdecydować się już dawno należało i szkoda, że tyle czasu upłynęło bez męskiego po- stanowienia.

W każdym jednak razie czy to parlament, czy dyktatura winna być wyrazem woli Narodu, odpo- wiadać jego przekonaniom, iść w kierunku jego dążeń, służyć jego dobru. Niepowodzenia jedne- go czy drugiego systemu nie należy wygodnie kłaść na karb niesprzyjających okoliczności lub intryg wrogów, bo są one prawie zawsze dowodem, że ustawodawcy lub wykonawcy nie stali na wysokości zadania, że temu, czego chce i potrzebuje Naród nie nie uczynili zadość.

W dzisiejszych warunkach, powszechnie przyje- tym systemem rządów jest parlamentaryzm. Pier- wsze jego poczynania nie były wprawdzie u nas dostatecznie udane, ale bez względu na wszystkie wady i winy nie można zaprzeczyć, iż zarysowały się pewne zmiany na lepsze. Nie od razu Kraków zstał zbudowany więc i w tym wypadku trzeba dalej pracować, budować, aby zbudować.

Właśnie dalsza pod tym względem niepewność jest rzeczą fatalną i opinia publiczna domaga się pod tym względem nieodzownego wyjaśnienia. Cho- dzi tu o kraj i o zagranicę, której zaufanie no i od której kredyt uzyskać można na znośnych wa- runkach, jeno pod warunkiem wyjaśnienia danego stanu rzeczy.

Szczególnie wyjaśnienia domaga się nasza poli- tyka gospodarcza, czy pójdzie ona pod znakiem elatyzmu czy też poparcia inicjatyw prywatnej, bo i pod tym względem i oświadczenia i pociągnięcia stoja z sobą w sprzeczności i nie dają wyraźnej dla ogółu odpowiedzi.

Mocne, ostre w treści i tonie rezolucje krakow- skiej Ch. Dem. są pewną niespodzianką i sensacją na tle ogólnego stanowiska tego stronnictwa, które utrwala coraz większą bierność i w którego ra- mach organizacyjnych ściera się różne poglądy i dążności. Ta rozbieżność a tembardziej bierność jest szczególnie w ostatnich latach (po 1926 r.) i w dzi- siejszej dobie pożalowania godna, bo kto jak, kto ale właśnie Chrześcijańska Demokracja ze względu na swój program, wypływający ze umiar powo- łano jest do łagodzenia przeciwności, do nawiązy- wania rokowań, porozumiewania i łączenia się wój- nowa z sobą obozów i budowania złotych mostów, po których dojść można do ostatecznie wszystkim wspólnych celów.

Oczywista, pogodzie innych mogą tylko ci, któ- rzy przede wszystkim między sobą są zgodni, wiedzą

czego chcą i jak, do tego dochodzić należy. Dalej potrzeba inicjatywy i odwagi połączonej z rozwagą. Tego i łącznie z tem ambicji odegrać większej roli w trudnej sytuacji oddawna nie było można zauważyć w Ch. Dem.

Może wystąpienie krakowskiego odłamu tego stronnictwa będzie pierwszą jaskółką, że po długiej

zimie ospałości nadchodzi wiosna, że nowe budzi się życie w łonie Ch. Dem. z której powstaniem i pier- wszymi poczynaniami (przed laty) nawet ludzie in- nych niż jej członkowie przekonani żywili tyle na- dziei na umorowanie, uspokojenie i odrodzenie po- litycznego i społecznego życia kraju. S. M.

—o—

Imponujące dowody wdzięczności amerykańskiej.

Jeszcze uroczystości ku czci Kazimierza Pułaskiego.

Nowy Jork, 15. 10. (PAT.) W obchodzie ku czci Pułaskiego, urządzonym w Wilkesbarre w stanie Pen- sylwania, w Stan. Zjedn., wziął udział gubernator stanu, wicegubernator, mer miasta, wielu senatorów stanowych oraz liczne rzesze publiczności. W pocho- dzie brała udział piechota i artylerja. 33 organi- zacje polskie m. in. weterani, związki przysposobie- nia wojskowego, organizacje kobiece, dzieci licznych szkół, miast i okolic, przyczem dzieci polskie defi- lowały w strojach narodowych. Artylerja oddała salwy honorowe na cześć Pułaskiego. Ambasadora Filipowicz pociągała 19 strzałami. Uroczystości te były największą manifestacją, jaką kiedykolwiek u- rządzone w tym mieście.

Chicago, 15. 10. (PAT.) W gmachu federacji odsłonięto tablicę pamiątkową, ufundowaną przez komitet oficerów amerykańskich wojny światowej. Przemówienia wygłosili: gubernator Emerson, gen. Parker i konsul generalny Szczepański. Główna u-

roczystość odbyła się w stadionie zwanym polem żoł- nierz, mieszczącym 2200 tysięcy osób. Na uroczy- stości obecni byli: szef sztabu generalnego Sumner, płk. Zahorski, prof. Dyboski, pos. Cieplak, konsul generalny Szczepański, konsulowie angielski, bulgar- ski, czechosłowacki i jugosłowiański, przedstawiciele legionu amerykańskiego i bardzo wiele organizacji polskich. — Przemawiał prezes Z. N. P. Romaszkie- wicz, prof. Dyboski, płk. Zahorski, pos. Cieplak i konsul Szczepański. Oddziały wojska lądowego i marynarki defilowały, pochylając sztandary. Wieczo- rem stowarzyszenie weteranów armji polskiej w A- meryce podejmowało obiadem delegację polską. De- legaci w przemówieniach przedstawili rozwój Polski oraz podkreślili konieczność wewnętrznego zjedno- czenia narodu polskiego. Zgromadzeni wnosili o- krzyki na cześć Prezydenta Rzplitej, Paderewskiego i gen. Hallera.

—o—

Z ostatniej chwili.

Konferencja ministerialna.

Warszawa, 16. 10. (AW) P. Premier Świąt- ski wczoraj wieczorem konferował z ministrami p. p. Czerwińskim, Matuszewskim i Kwiatkowskim.

Wyjazd min. Zaleskiego do Rumunii.

Warszawa, 16. 10. (AW.) Min. spr. zagr. Zaleski wyjeżdża dnia 22 b. m. do Rumunii celem rewizji wojny rumuńskich min. spr. zagr. p. Mi- ronescu który ub. r. wizytował w Warszawie. Po- wrót p. min. Zaleskiego wyznaczony jest na dzień 28 b. m.

Konferencja klubu sejmowego B. B.

Warszawa, 16. 10. (AW.) Jutro w godzinach porannych w gmachu Sejmu ma się odbyć konfe- rencja posłów klubu B. B. W godzinach popołud- niowych tegoż dnia p. premier Świątalski podejmować będzie posłów B. B. herbatką.

„Wskreszenie” cara Mikołaja II.

Berlin 16. 10. Zjawił się tu nagle sekretarz cara Mikołaja II. Sergiej Bezczew w towarzystwie amerykańskimi Johnem. Bezczew, o którym przypu- szczano, że został zamordowany równocześnie z rodziną carską, twierdzi, że car z rodziną żyje; nie chce jednak zdradzić miejsca jego pobytu. Według słów sekretarza, czerwogwardziści, którzy otrzy- mali rozkaz zamordować cara, ubrali zwiolki pewne-

żonierza w mundur carski i zniknęli do nie- poznania.

Zjawienie się sekretarza w Berlinie wywołało w tutejszych kołach monarchistycznych emigracji ro- syjskiej żywe poruszenie.

Czekiści polują na syna Biesiedowskiego.

Paryż, 16. 10. Policji paryskiej udało się unie- możliwić czekistom kilkakrotne próby wprowadzenia 10-letniego synka radcy Biesiedowskiego, bohatera głośnego skandalu w ambasadzie sowieckiej w Pa- ryżu.

Krwawe starcie polityczne w Niemczech.

Berlin 16. 10. W Hannoverze doszło mię- dzy hackenkreuzlerami i ich przeciwnikami polity- cznymi do krwawych starć na tle kampanji przedw- planowi Junga. W burzliwym zebraniu był zmu- szony interweniować oddział policjantów, który po kilku atakach rozprzął hackenkreuzlerów. Jeden po- licjant zmarł wskutek odniesionych ran, stan kilku innych jest beznadziejny.

Kat. Koło Polek w Lesznie.

Leszno, 16. 10. Dziś o godz. 5-tej popołudniu odbędzie się zebranie w lokalu p. Zgraińskiego o godz. 5-tej popoł. w sprawie wystawy kobiecych robót ręcznych.

Zgon przedstawiciela Belgji.

Baden-Baden (AW.) Zmarł nagle na udar serca przewodniczący delegacji belgijskiej na konfe- rencję organizacyjną międzynarodowego Banku repa- racyjnego De la Croix.

Katastrofa kolejowa.

Medjoan. (PAT.) Wskutek starcia podciągów osobowego z towarowym: sześć osób poniosło śmierć, 100 odniosło rany.

Z Dalekiego Wschodu.

Mukden. (PAT.) Urządowo donoszą o zajęciu przez wojska rosyjskie miasta Lahusatu nad Amurem Chińczycy stracili 3 kanonierki które zostały zabo- jone przyczem poniosło śmierć 500 marynarzy. Stra- ty rosyjskie są również ciężkie.

Tylko do 25

października przyjmują urzędy pocztowe i p. p. 24 stówi przedpłatę miesięczną na „Głos” na przyszły miesiąc (listopad). Kto więc chce sobie zapewnić re- gularne otrzymywanie naszego dziennika przez pocztę winien najpóźniej do tego terminu opłacić abonament. Lepiej jednak uczynić to do załatwi wcześniej, nie od- kładając sprawy do ostatniego dnia.

W każdym domu polskim

talcom gdzie krzewi się gorące uczucie patriotyczne i kwićni wierność dla Wiary Ojców winien znajdować się jako wszechstronny informator i niezastąpiony do- radca nasz „Głos”, który w sposób zdecydowany i skuteczny zwalcza zarówno wrogów polskości jak i Kościół, przynajmniej nad pogłębianiem i utrwaleniem świadomości narodowej oraz religijności.

Zamiana poselstw polskich na ambasady w Ameryce i Anglii.

Nowy Jork, 15. 10. (PAT.) Assoc. Press do- nosi z Waszyngtonu że sprawa wzajemnego przemia- nowienia poselstw Polski i Ameryki na ambasady wy- maga formalności i zbadania przez oba rządy, co jest spodziewane w tym tygodniu Min. Filipowicz będzie konferował w tych dniach ze Stimsonem.

London, 15. 10. (PAT.) Ambasada polska będzie 12 z rządu ambasady w Londynie, gdzie następujące państwa reprezentowane są przez ambasady: Francja, St. Zjednoczone, Włochy, Niemcy, Hiszpania, Ja- ponja, Turcja, Belgja, Portugalia, Brazylja i Argen- tyna. Ambasady 4 ostatnich wymienionych państw utworzone zostały już po wojnie.

Romantyk z Savannah.

Niech larum mi zagrają pancerni husarze:
pięć przerażliwa, pięć konających serc —
przysięgam Matce Boskiej na zebraniu w Barze:
że biec się będę o wolność na śmierć.
Od San Francisco do Nowego Jorku
płacz wielki przeszedł Stany Zjednoczone.
Nad czym? Nad ciałem moim, utopieniem w worku,
gwiazdzistą płachtą otulonym.
Umarłem jako romantyk.
Śmiała się do mnie trawista, samotna pręga.
Wolał mnie wspaniały spieniony Atlantyk.
Wolała mnie wasza kawalerja.
Pod Savannah rosło żółte żyto
i dym z maleńkich domków widać się po potu,
gdy z Bogiem na ustach i z Rzeczpospolitą
upadłem z konia i omłdłem z bólu.
Byłem prosty, wysmukły jak tanecz.
Skosiła mnie śmierć rycerska, śmierć moich lśniących
[przodków]

Dwie półkule skuli mnie w swój pancerz
i stoje na straży w pośrodku.
Gdzieś w górze słyszę warok samolotów;
pancerniki spoczone nadenną ciężko dyszą.
Gdy ktoś zapyta o mnie, powiem: że jestem gotów;
leżący na dnies obłany wodą i ciszą.
Tu w republice morskiej, tak samo jak w Barze
stanowią nową konfederację.
Tak za Ciebie Boże zginiemy wszyscy, siawy Twej
za wolność i cywilizację! [husarze
Jadł Kurek. („Głos Narodu“).]

Odwolanie w procesie opolskim.

Wielki proces o pobicie w Opolu artystów Teatru Polsk. w Katowicach, w wyniku którego sąd w Opolu skazał 7 sprawców na kary więzienne, prawdopodobnie będzie przedmiotem rozpraw instancyjnych odwoławczych, gdyż zarówno zasądzeni odwołali się do wyższej instancji, jak również prokurator względnie wyrok, gdzie sąd wydał łagodniejszy wyrok, niżeli się domagał prokurator.

Protest związku Polaków.

Opole. (PAT.) W związku z wywodami obrońców przedstawicieli zw. Polaków wnosi do sądu protest przeciwko niektórym twierdzeniom adw. Glauera. P. Szczepaniak protestuje przeciwko insynuacji, jakoby na pewnym zebraniu recytował własny wiersz o tendencjach antyniemieckich, zaś dr. Opekowski przeciwko zarzutom, że wpływał na zeznania świadków polskich na Śląsku Opolskim.

Wizyta torpedowców polskich w stolicy Danji.

Kopenhaga 14. 10. (PAT.) W sobotę 12 tm. przybył do Kopenhagi z wizytą oficjalną dywizjon torpedowców polskich w skład którego wchodzi: „Ślask“; „Podhalanin“; i „Krakowiak“ pod dowództwem komandora Stankiewicza. Torpedowcy odbyli podróż z Gdyni w ciężkich warunkach atmosferycznych, wskutek gwałtownej burzy, jaka panowała na Bałtyku.

Po szczęśliwym przybyciu do Kopenhagi odbyło się oficjalne przywitanie przez przedstawicieli ministerstwa marynarki. Z koleji członkowie załogi torpedowców złożyli wizytę w poselstwie polskiem; po czym wieczorem admirał Rehnitz wydał na ich cześć bal w którym uczestniczyli również członkowie rodziny królewskiej.

Pogłoski o gen. Hallerze.

Katowicka „Polonia“ przynosi wręcz nieprawdopodobną wiadomość o tem: jak sanacja chciała się zatać. A mianowicie pisze: „Polonia“; że sanacja „Wyciąga rękę po ratunek gdzie może. Faktem jest że zabiegała o pozyskanie gen. Hallera, tego samego Hallera, którego zlikwidowano po wypadkach majowych posyłając go na emeryturę. Misję pozyskania gen. Hallera zlecono jak wieść niesie, gen. Zajacowi. Różnie mówią o propozycjach, które chciano zrobić gen. Hallerowi. Jedni mówią, że chciano dla niego specjalny inspektorat któryby z armiją miał bardzo mało co wspólnego, drudzy, że chciano mu proponować nawet tekę ministra spraw wojskowych. Jest ona dziś bez znaczenia, czysto reprezentacyjna, bo sprawy personalne wyłączono z pod kompetencji ministra spraw wojskowych, a przeniesiono je do Generalnego Inspektoratu Armji. Jakiś prawem, nie wiadomo. Ale zresztą co tam dzisiaj kto troszczy się o prawo“.

Wreszcie donosi „Polonia“; jakoby sanacja umizgała się nawet do Ignacego Paderewskiego, żeby go pozyskać... Podajemy te pogłoski oczywiście tylko z obowiązku dziennikarskiego. („Głos Narodu“).

„Zuchwały napad. W Mannheim (zach. Niemcy) dokonano zuchwałego napadu na kasę miejskiego kina. Około godz. 10-tej przed kinem zajęła auto, w którym siedzieli dwaj mężczyźni i dwie kobiety. Mężczyźni wysiedli z auta, weszli do kasy, zabrali kasę i z całą zawartością i pospiesznie się ułotnili. Dwaj panowie którzy chcieli skorzystać z rabatu, zostali wstrzymani wyszarami rewolwerami, przyczem obaj odnieśli postrzały w ramiona i rękę. Bandyci uciekli w swym samochodzie.

Rezolucje krakowskiej rady okręgowej Ch. D.

Na zebraniu Rady Okręgowej Chrześcijańskiej Demokracji, jakie odbyło się w Krakowie, wygłosili referaty, o obecnej sytuacji w państwie ks. senator Kasprzyk i poseł Puchalka. W dyskusji zabierali głos p. p. b. senator Adelman i Rąb. Po odpowiedzi ze strony referentów uchwalono zebranie następujące rezolucje:

Rada Okręgowa Ch. D. m. Krakowa wysłuchawszy referatów posła Puchalki i ks. senatora Kasprzyka —

1) stwierdza, że sytuacja wewnętrzna Polski została w ostatnich miesiącach ponownie zagrożona skutkiem niefortunnych podjęć kół rządowych w stosunku do Sejmu. Pokazało się bowiem, że rząd sam jest za słaby, by mógł opanować bieżące trudności (zwłaszcza gospodarcze) bez pomocy parlamentu, nie ma jednak tyle odwagi, ile potrzeba, by zerwać z dyktatorskimi gestami przeszłości i nawiązać normalne z klubami parlamentu rozmowy w sprawie utworzenia większości parlamentarnej.

2) Rada Okręgowa Ch. D. stwierdza, że ten

stan rzeczy „pół-dyktatury i pół-parlamentaryzmu“ jest nie do utrzymania, i że w interesie państwa leży spieszne wyjaśnienie tej niebezpiecznej sytuacji w kierunku powrotu do parlamentaryzmu.

3) Rada Okręgowa Ch. D. stwierdza, że mimo trudności istnieje obecnie możliwość dania krajowi rządu parlamentarnego, opartego o państwa rządzące i umiarkowane kluby; pierwszym jednak warunkiem powstania tego rządu jest likwidacja obecnego systemu, polegającego na rządach mniejszości.

4) Rada Okręgowa Ch. D. wzywa Klub parlamentarny Ch. D., by w tym duchu działał, a jeśli warunki okazały się odpowiedniami, by nawet z konieczną propozycją wystąpił.

5) Z całą natomiast stanowczo odrzuca Rada Okręgowa radę pewnych czynników, jakoby wystarczyło ustąpienie obecnego premiera lub jednego z drugiego ministra. Zlikwidowany musi być cały system rządzenia; w przeciwnym bowiem razie położenie obecne, tak niebezpieczne, nie ulegnie żadnej zmianie!

Początek nowej wojny domowej w Rosji.

Wychodzące w Szanghaju (Chiny) pismo rosyjskie „Wremia“ pisze o oddziałach partyzanckich działających w chwili obecnej na Dalekim Wschodzie.

W jednym tylko okręgu przymorskim działa około 30 oddziałów partyzanckich, z których każdy rozporządza 150—300 żołnierzami. Każdy z oddziałów tych ma większą ilość karabinów maszynowych, a niektóre z nich prowadzą nawet własne armaty. Według informacji gazety „Wremia“ oddziały te w ciągu ostatnich kilku dni rozbiły 20 sowieckich posterunków granicznych w okolicach jeziora Chanka i miejscowości Anuczyno, Kamień - Rybołów, Iljński. Oddziały białogwardziści dopełniane są na terytorjum sowieckim drogą wcielania ochotników, którzy zgłaszają się dobrowolnie do służby w oddziałach antybolszewickich. Ochotnicy ci rekrutują się przeważnie z pośród miejscowych wieśniaków; niezadowolonych z rządów bolszewickich.

Działalność partyzantów na Dalekim Wschodzie utrudnia organom sowieckim w bardzo znacznej mierze planowe przeprowadzenie akcji zakupów zboża, bowiem chłopcy licząc na pomoc białogwardziści nie chcą dobrowolnie zboża sprzedawać, chowając

je przed agentami sowieckich urzędów apropracyjnych. W niektórych miejscowościach dochodzi nawet do tego, że chłopcy z bronią w ręku strzegą swych magazynów zbożowych, nie dopuszczając do nich agentów moskiewskich.

Liczne oddziały partyzantów działają w dorzeczu rzek Amur. Pozostają one pod komendą centralnej organizacji dostarczającej białogwardziom broń, municję i apropracje. Większość oddziałów partyzanckich działa niezależnie od chińczyków. Jak podaje pismo „Wremia“ chińczycy zapropowiadali mieli partyzantom przejście na służbę chińską, propozycja ta jednak została odrzucona, gdyż białogwardziści pragną za wszelką cenę zachować w swej akcji przeciwko komunistom absolutną samodzielność.

Aktywność kontrrewolucyjnych oddziałów partyzanckich i mnożące się na pograniczu sowiecko-chińskim walki tych ostatnich z regularną armią bolszewicką, dowodzą, że w Rosji wybuchła nowa wojna domowa; która niezależnie od rozwoju konfliktu sowiecko-chińskiego przybiera z dnia na dzień coraz szersze rozmiary.

—o—

Gdzie Zamoyski?

„Gazeta Warszawska“ zajmuje się przemówieniem p. premiera Świątlickiego, wygłoszonym w Wilnie z okazji 350-lecia tamt. wszechnicy, w którym p. premier zestawiał postać króla Stefana Batorego i p. marsz. Piłsudskiego i dopatrywał się pewnych podobieństw, jakie cechują czasy utworzenia uniwersytetu i jego wzrzeszenia. W toku polemiki „Gazeta Warszawska“ zapytuje:

„Czy p. premierowi — nie wtedy kiedy wygłaszał przygotowaną zgóry mowę, ale kiedy ją układał w ciszy swego gabinetu a może przy akompaniamencie kół wagonu reprezentacyjnego, nie przyszło na myśl, że w jego analogiach brak tego czynnika, który w epoce Stefana Batorego był Jan Zamoyski? Mówimy wyraźnie: czynnika, bo nie chodzi tu wcale o moment personalny. Batory i Zamoyski stanowili jeden czynnik historyczny, łączący nierozdzielnie z sobą dwóch ludzi: wielkiego króla i wielkiego kanclerza. Nie umając zasług pierwszemu, należy wszelako stwierdzić, że kierownikiem polityki rządów Batorego, o której dużo i tendencyjnie mówił p. premier, był Jan Zamoyski.

I zapytujemy p. premiera: Czy w obecnym położeniu Polski mają dostateczny wpływ na jej rządy te wartości, które znalazły swój pełny wyraz w osobie kanclerza Zamoyskiego?

Ponad analogie historyczne p. premiera silniejszy jest dziś w Polsce głos: Gdzie Zamoyski? Pytanie na czasie. („Kurier Warszawski“).

17,50 zł. za paszport?

Na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu omówiony będzie ponownie projekt Kola niemieckiego w sprawie obniżenia opłat paszportowych do 17,50 zł. czyli 10 franków szwajcarskich za paszport. Na ubiegłej sesji sprawa ta nie została załatwiona przez komisję skarbową z powodu przedwczesnego zamknięcia Sejmu.

Wypadki kolejowe.

W związku z licznymi wypadkami kolejowymi w ostatnich czasach dyrektor departamentu Ministerstwa Komunikacji udzielił przedstawicielom prasy następujących wyjaśnień: Główną przyczyną wypadków jest zbyt silne przeciążenie niektórych torów, jak Warszawa—Dąblin, Zagłębie—Skieriewice, i Częstochowa—Kozłowski. Oddziałuje także pewna depresja psychiczna u urzędników, tak samo ożywiony ruch podczas Wystawy w Poznaniu spowodował kilka wypadków. Min. Komunikacji stara się usilnie o odciążenie najbardziej używanych torów przez zbudowanie linii Bydgoszcz—Gdynia i przebudowanie węzła kolejowego w Kozłowskach.

—o—

Najtańsze w całej Polsce

ze względu na swą objętość i cenę (przez agenturę 1 zł 80 gr miesięcznie a w prenumeracie pocztowej 2 zł jest „Głos“, który może i powinien sobie zaprenumerować każdy, nawet najmniej zarabiający obywatel.

Stresemann a masoneria.

„Vossische Zeitung“ zamieszcza wspomnienie o Stresemannie jako wolnomularzu. Ze wspomnienia tego dowiadujemy się, że Stresemann był uroczystie przyjęty do loży „Fryderyka Wielkiego“ w maju r. 1923. Loża „Fryderyka Wielkiego“ należy do wielkiej narodowej loży niemieckiej „Trzech kul świata“. Stresemann przeszedłszy w lożę wszystkie niższe stopnie, został mianowany mistrzem w r. 1925. Wielostronna działalność Stresemanna jako polityka nie pozwała mu na oddanie się pracy wolnomularskiej w tym stopniu, w jakim tego sobie życzył. Usiłowania jego, by niemieckie wielkie loże zjednoczyły, speliły na niczem; a dążenia nawiązania kontaktu między lożami państw zwycięskich były przyjęte niechętnie.

Robotnicy przeciwko dyktaturze „proletariatu“.

Zupełny zanik wpływów bolszewickich i mimo wszelkich represji przynajmniej wzrost natrójów antysowieckich wśród robotników stwierdza pismo sowieckie „Komsomolskaja Prawda“.

Pismo to zamieszcza doniesienie swych korespondentów, którzy stwierdzają, że „w poszczególnych zakładach przemysłowych liczba kontrrewolucyjnych robotników wynosi 80 proc., w moskiewskim zaś zagłębiu górniczo-hutniczym nawet 90 proc.“

W ten sposób urzędowe pismo komunistyczne stwierdza, że większość robotników należy do wrogów rządu Sowietów.

Komuniści w Grecji.

Ateny. (AW.) W mieście Agrinion wybuchły zamieszki komunistyczne na tle nowej ustawy ubezpieczeń dla robotników. Doszło do starcia między policją a demonstrantami. W pewnej chwili z tłumu zaczęły padać w kierunku policji kamienie. Wobec zdecydowanie wroglej postawy tłumu, policja znajdującą w bardzo małej ilości, zmuszona była do wycofania się. Wobec tego miasto opanowali komuniści. Przybyło na pomoc wojsko i po krótkiej walce wkroczyło do miasta. Według dotychczasowych doniesień dwie osoby poniosły śmierć, wiele zaś jest bardzo ciężko rannych. 24 przewodów komunistycznych aresztowano.

Z POGRANICZA.

Komunikat w sprawie zebrań kontrolnych.

Wszystkim zainteresowanym przypominam obo-
wiązek punktualnego stawiania się do zebrań kon-
trolnych.

Obwieszczenia o zebraniach kontrolnych zostały
przez władze miejscowe rozplakowane.

Do zebrań kontrolnych winni stawić się męż-
czyźni roczn. 1904-1902 i 1889.

Plan zebrań kontrolnych jest następujący:

Leszno — Strzelnica 15. 10. 1929 r. godz. 9:30
roczn. 1904 osoby z lit. nazwiska od A do Z miasta
Leszno.

Leszno — Strzelnica 16. 10. 1929 godz. 9:30
roczn. 1904, osoby z lit. nazwiska od M do Z mia-
sta Leszno.

Leszno — Strzelnica 17. 10. 1929 godz. 9:30
roczn. 1902 osoby z lit. nazwiska od A do Z mia-
sta Leszno.

Leszno — Strzelnica 18. 10. 1929 godz. 9:30
roczn. 1889 osoby z lit. nazwiska od A do Z mia-
sta Leszno.

Leszno — Strzelnica 19. 10. 1929 godz. 9:30
roczn. 1904 i 1889 osoby z miasta Święcie-
chowy oraz gmin i obszarów dworskich Długie-Stare
Długie-Nowe, Kąkolewo, Lasocice i Morkowo.

Leszno — Strzelnica 21. 10. 1929 o godz. 9:30

osoby z pozostałych gmin i obszarów dworskich
wójtostwa w Lesznie.

Leszno — Strzelnica 22. 10. 1929 o godz. 9:30
osoby z miasta Rydzyny oraz z gmin i obszarów
dworskich wójtostwa w Rydzynie.

Osielca — lokal p. Pieczyńskiego 23. 10. 1929
godz. 9:30 osoby z miasta Osielca oraz gmin i ob-
szarów dworskich wójtostwa w Osielcu.

Osielca — lokal p. Pieczyńskiego 24. 10. 1929
godz. 9:30 osoby z gmin i obszarów dworskich wó-
jtostwa w Krzemieniewie.

Włoszakowice — lokal p. Matysiaka 25. 10. 1929
godz. 9:30 osoby z gmin i obszarów dworskich wó-
jtostwa w Włocławku oraz z gminy Bukowiec-Górny.

Włoszakowice — lokal p. Matysiaka 26. 10. 1929
godz. 9:30 osoby z pozostałych gmin i obszarów
dworskich wójtostwa w Bukowiec-Górny.

Na zebraniach kontrolnych winni być obecni
naczelnicy gmin, przełożeni obszarów dworskich
z należytym wypełnionymi księgami meldunkowymi.

Do powyższego zarządzenia należy się ściśle za-
stosować. Wini ulegać przewidzianej karze.

Leszno dnia 15-go października 1929 r.

Starosta Powiatowy

(-) Zenkeler.

L. dz. 12719/29. 7. V.

KRONIKA.

Czwartek, 17. października 1929 r.

Wiktoria B.

Wsch. słońca g. 6 m. 3. Zach. 16 m. 41.

Wsch. księżycy g. 16 m. 55. Zach. g. 4 m. 46.

W pogodę według stacji Stacji Meteorologicznej Sando-
miersko-Wielkopolskiej: Białostok w Antoninach. —
Środa, dnia 16. 10. 1929. 7 rano. Temperatura po-
wietrza + 0,1 celsjusz, poranne, słońce, ciśnienie atmo-
sferyczne 766,0, wilgotność 92 %. W ubiegłej dobie
temperatura najwyższa + 15,4 najniższa + 7,4. Ilość opadu
0,0.

LESZNO.

W Kafendarczyk terminowy (zebrań, zbiórki itd.)
Dziś (16-go 10.) Lekcja Chóru Kościelnego o godz.
8-mej wiecz. Komplet i punktualność koniecz-
na. Dyrygent.

Stow. Młod. Polek: zbiórka kół wych. fiz. w
Ognisku. Z powodu ważnych spraw przybycie
wszystkich druhen konieczne. Kierowniczka.

4 drużyna harcerska im. Stefana Czarnie-
ckiego w Lesznie: zbiórka drużyny o godz. 20-tej
w harcówce. Czuj! Kierownik.

K. S. Jutrzenka: ćwiczenia w ówczalni miej-
skiej; strój lekkoatletyczny konieczny. Naczeln.

Tow. Goleb. Pocztowych „Dobry lot”: o godz.
20:30 zebranie u p. Klemczaka, przy ul. Szkol-
nej.

Żeńskie Tow. Głmn. „Sokół”: przypominam się
o dzisiejsz. ćwiczeniach „drużyny starszych dru-
hen ćwiczących” punktualność o godz. 8-mej.

Artybractwo Straży Honorowej N. S. P. J.
o godz. 6:30 lekcia śpiewu w Domu Katolickim.
O liczny udział pros! Zarząd.

Stow. Młodych Polek: po nabożeństwie wie-
czornem zbiórka II. zastępu w Domu Katolickim
(Ognisko). O przybycie wszystkich druhen
prosi! Zarząd.

Kóło śpiewu „Chopin”: o godz. 8-mej lekcia
śpiewu w Strzelnicy. Komplet konieczny. Dyr.
o (17. 10.) Sokół, oddział piłki nożnej: od godz.
5-tej po pol. trening na boisku. Po treningu
pogadanka 1-szej drużyny. Kierownik.

Stow. Młodych Polek: po nabożeństwie roka-
cownem zbiórka VI-go zastępu w „Ognisku”. O
liczne i punktualne przybycie pros! Zarząd.

III. Zakon św. Ofce Franciszka w Lesznie:
wieczorem po nabożeństwie zebranie nowit-
szów, na które się wszystkich członków ser-
decznie zaprasza. Goście mile widziani. Zarząd.

Kóło śpiewu „Dembicki”: o godz. 8-mej lek-
cia śpiewu chóru mieszanego w szkole po-
wzecznej żeńskiej. O punktualne przybycie
prosi! Dyrygent.

Polak Czerwony Krzyż w Lesznie. Celem o-
statniego omówienia wieczorku, mającego się od-
być w sobotę, dn. 19 bm. odbędzie się jutro 17 bm.
zebranie. O liczny udział członków i sympatyków
prosi! Zarząd.

Żeńskie Tow. Głmn. „Sokół”. W czwartek dn.
17 bm. o godz. 8-mej wiecz. zebranie plamne. Przy-
bycie wszystkich druhen pożądane. Goście mile wi-
dziani. Czolem! Zarząd.

Violinista Hans Bassermann koncertuje w dniu
20-ym października ze współzawodnicą p. Annemarie
Müller-Görz w sali domu Ewangelickiego. W pro-
gramie są dzieła Vivaldiego, Chopina, Mozarta i Vieta
tempa. W dniu 25-ym bm. Bassermann występuje
w Filharmonii Warszawskiej, gdzie cieszy się od
kilkun lat dużym uznaniem i publicznością.

Czyja własność? W Poznaniu ojęto pewnego
osobnika z Boguszyń (Górny Śląsk) przy zamiarze
sprzedaży stolowiny srebrnej — brzo, kryzaki, wi-
dele, znaczonej monogramem M. S., W. S., G. S.,
E. S., F. S., K. F. która — jak zapodal przy-

trzymany — pochodzić ma z bliżej nie znanej kra-
dzieży, dokonanej rzekomo w ostatnich dniach w o-
kolicy Rawicza. Pamiętając podobną kradzież nie jest
policij marna istnienie możliwości, że poszkodowani
dotychczas kradzieży nie zauważyli, wobec tego w
razie stwierdzenia podobnej kradzieży należy zawiado-
mić posterunek P. P. w Rawiczu lub Komendę
Powiatową w Lesznie.

W Z kronik polskiej. Dnia 5. IX. br. na gra-
nicy w lesie Biedrów, koło leśniczówki Kadzim w po-
wiecie obornickim, znaleziono szkielet ludzki, który
prawdopodobnie leżał tam już od dłuższego czasu.
Przy denacie znaleziono płaszcz długi bez podszewki,
ciemno-brązowy, rękawy zawinięte w mankiety, szare
guzik, wielkości 2-złotówki; cywilna kurtka prze-
robiona z wojskowej, do wciągania przez głowę; ko-
szule w pasie ze surowego płótna. W pobliżu denata
znajdowała się wkładka do kapelusza z gazety „Głos
Polski” z datą 7 marca 1929 r. Czeszka z lewej
strony wypłupana, włosy ciemno-blond. Dolna szcze-
ka: zęby mleczne wszystkie, brak jednego trzonowego
z lewej i prawej strony. Górna szczezka: zęby zdro-
we; z prawej strony ostatni zab spróchniał, z lewej
brak drugiego zęba. Bliższych danych, mogących
stwierdzić pochodzenie szkieletu, niema, przeto prosi
się osoby, któreby mogły udzielić pewnych informac-
cyj o podanie ich w najbliższym posterunku poli-
cyjnym.

BOJANOWO.

bo) Hufiec szkolny. Dnia 17 bm. odbęda się ęci-
wienia dla Hufca szkoły doświadczonej. Zbiórka
punktualnie o godz. 19:30 (7:30 po pol.) przed ma-
gazynem. Proszę wszystkich pracodawców o dolo-
żenie starych, aby wszystka młodzież na te ćwiczenia
mogła się stawić. Kierownik Hufca.

GOSTYŃ.

g) Z Fredrem — „Spadkobiercy”. Na otwarcie
sezonu zimowego odegrał tuł. Tow. dramat. im. Al.
hr. Fredry „Fredrem” w dniu 13 bm. komedję
Adama Grymal-Siedleckiego „Spadkobiercy” pod re-
żyserją p. J. Walczaka. Znaną i doskonałą tę ko-
medję odegrał zespół „Fredrem” ku zupełnemu za-
doleniu publiczności. Do otworzenia różnych ról a
zarazem typów dobrał reżyser doskonały i stosowny
zespół i tak: rolę tytułową oddał p. Dembiński H.,
Panie: Jankiewiczówna A. za gospodynię Katarzynę
Kujawską Z. — za Wikte, Szymańska J. — za
babcię przedstawił swo rolę wspaniale. Podobnie:
pp. Szczepaniak T. za Józefa Siedlerkę juniora, Klupś
H. za Antoniego Stającego. P. Zarnowski W. w roli
Cwierciaka szalenie zasłużył na brawa. Co do p.
Walczaka, to można powiedzieć, że był doskonały a
zwłaszcza w swej roli jako ekonom Józef Siedler-
ka senior. Spodniemy się, że kierownictwo „Fre-
drem” dołoży starań, że zobaczymy częściej podo-
bne sztuki i w tak artystycznym wykonaniu. (n.)

g) Akademia ku uczczeniu Pułaskiego. W nie-
dziele, o godz. 5-tej po pol. odbyła się Akademia
ku uczczeniu pamięci Kazimierza Pułaskiego, skła-
dająca się z skróconego programu: i to: koncertu
miejscowej orkiestry kolejarzy, referatu p. prof. Szul-
ca i deklamacji p. J. Walczaka. Komitet urocz-
ności miał na myśli, chce uczcić cadość jaknaj-
okazał (udziękowanie sceny itp. inne wydatki) lecz
niestety Komitet napotkał się z trudnościami co do
ulożenia programu i to przez takie niezrozumienie
sprawy narodowej jak odmówienie wzięcia udziału
i t. d. (n.)

g) „Kronika Gostyńska”. Tow. Dram. im. Al. hr.
Fredry „Fredrem” wydało na dzień 13. 10. br. VI.
jednostkową rozjemalną „Kronikę Gostyńską”, z tre-
ścią: „Pięć starych o Najów. Pamięć Marij Matce B.
Gostyńskiej: Bractwo Strzeleckie w początkach XVIII
wieku; z historii cichów: Gostyń w r. 1807; Sadow-
nictwo gostyńskie w r. 1805. Również i poprzednie
jednostki „Kroniki Gostyńskiej” są do nabycia
w księgarni p. W. Stachowskiego. (n.)

WIELICHOWO.

wo) 500-lecie miasta. W dniu 13 bm. świętują
miasto Wielichowo 500-lecie swego istnienia. Po u-
roczystej mszy św. uformował się pochód wszystkich
towarzystw i odbyła się defilada. W południe roz-
poczęła się akademja uroczystem posiedzeniem rady
miejskiej w hotelu „Polonia”. Po południu odbyły
się zawody sportowe między towarzystwami, wieczor-
em zaś ogłoszono wynik zawodów i wręczono na-
grody. Z ramienia województwa uczestniczył w świę-
cie naczelnik Gluck, dalej starosta Ciemniński, wła-
ściciel dworu Wielichowo książę Lubomirski, dy-
rektor archiwum państwowego dr. Kaczmarek, pro-
fesor U. P. Nadobnik, przedstawiciele samorządu itd.

WIELKOPOLSKA.

w) Owiniś. (Wypadek samochodowy). Na szo-
sie Poznań—Wągrowiec między Międzykłem a Owini-
skami samochód osobowy kierowany przez właściciela
p. Bernarda Tokarskiego dzierżawcę probostwa w
Murowanej Goślinie najechał na kupę kamieni a na-
stępnie na drzewo. P. Tokarski wyszedł z wypadku
bez szwanku, natomiast żona jego doznała złama-
nia nogi powyżej kolana i poranienia na głowie i
szyi. Przyczyna wypadku był defekt kierownicy.

w) Gniezno. (Zderzenie autobusów). W pobliżu
Modliszewa w pow. gnieźnieńskim zderzyły się przy
wymijaniu dwa autobusy, przyczem jeden z nich
wpadł uszkodzony do rowu. Z pasażerów na szczęście
nikt nie został poszkodowany.

w) Bydgoszcz. (Medal za regaty). Tegoroczne
regaty wioślarskie o mistrzostwo Europy, które się
odbyły w Bydgoszczy odbyły się głośnie echem w
prasie całego świata; podnosząc wysoką sprawność or-
ganizacyjną zawodów, punktualność i gościnność Po-
laków. Komitet regat dostał już od rozmaitych państw
szczerze i serdeczne słowa uznania. Ostatnio magi-
strat m. Bydgoszczy otrzymał od zarządu Międzynarodowego
Związku Towarzystw Wioślarskich w Luc-
ernie następujące pismo: „Szanowny Panie Prezy-
dencie! Niech nam wolno będzie wyrazić Włmoż-
nym Panom raz jeszcze szczerze podziękowanie za ich
niezapomniane przyjęcie zgotowane delegatom i wio-
ślarzom naszego związku. Dzięki poparciu, zarówno
moralnemu jak i finansowemu ze strony Wł. Pa-
nów, doroczna wielka impreza nasza odniosła tak
świetny sukces że cieszymy się, mogąc wręczyć Pa-
nom w dowód uznania olbrzymich zasług, położo-
nych dla Międzynarodowego Związku Towarzystw
Wioślarskich naszą wielką medal pamiątkowy. Zarząd
F. I. S. A.”

POMORZE.

p) Chelmino. (Zbrodnia z dzieciniałego starca).
Zamieszkały w Wądołwie Królewskiej (pow. Chelmi-
no) zupełnie zdziwinił już 78-letni gospodarz Her-
manowski podpałił swoje gospodarstwo, składające
się z domu mieszkalnego i 6 budynków folwarcznych
Pastwą płomieni padł cały żywy i martwy inwentarz.
W czasie pożaru zdziwinił podpalacz zdradzał
objawy wielkiej radości skacząc i wydając niezwy-
kułowane dźwięki. Bez dachu i mienia pozostała ca-
ła rodzina Hermanowskiego, składająca się z 11
osób.

p) Starogard. (Nieszczęsty „Goniec Pomorski”).
W tych dniach wydział karny Sądu Okręgowego roz-
patrywał szereg spraw prasowych „Gonia Pomor-
skiego”. W pierwszej sprawie art. „Początek kłona”
sąd orzekł uwolnienie oskarżonego. W drugiej spra-
wie art. „Co nam przypominał Schacht?” zapadł wy-
rok na 300 zł. wgl. 30 dni więzienia. Tak samo za-
padły wyroki skazujące w 3 sprawie art. „Wyzna-
nie godne zapamiętania” i „Kilka zasadniczych py-
tań do B. B.” oraz w czwartej sprawie art. „Majowe
rzęły w świetle prawdy” w pierwszej na 200 zł. wgl.
10 dni więzienia w drugiej 250 zł. wgl. 25 dni wię-
zienia.

p) Gdańsk. (Demonstracje przeciw Francji). W
niedziele odbył się w Sopocie „Dzień sportu zbroj-
nego”. Miejscowe organizacje Stahlhelmu oraz liczne
tłumy młodzieży, w mundurach z transparentami
oraz orkiestra na czele, przemaszowały przez miasto
do pogranicza polskiego. Wieczorem tłum zebrął
się w wielkiej sali teatru miejskiego w Sopocie, gdzie
ze sceny wygłoszono kilka plamionych mów i dekla-
macy w duchu militarystycznym, wycieczki niedo-
człafną nienawistą do Francji. Kulminacyjnym punktem
przedstawienia było złożenie przysięgi krwawego
i okrutnego pomśczenia na Francji. Wśród uczest-
ników czarnej sciny zauważono również pracow-
ników firm polskich z Gdańska: zarówno z Gdyni,
Dziwnem się wydaje że władze Wolnego Miasta Gdań-
ska uprzedzone o podobnych impetach, dopuszczają
do tak skandalicznych wystąpień militarystycznych
podczas gdy Wolne Miasto Gdańsk pozostaje pod
opieką Ligi Narodów.

p) Gdańsk. (Niezwykła zguba). W nocy z soboty
na niedzielę zdarzył się rzadki wypadek zgubienia
słuby przez parowiec lotewski „Abawa” zdążający z
Apenrady do Gdyni. Lotewski statek wskutek braku
słuby był przez całą noc zamy w łaskę fali
i szalonych wichrów. Statek lotewski ocalony został
przez niemiecki statek „Consul Poppe”, zdążający
z ładunkiem węgla do Szaweli. Blakający się po
zburzonych falach statek „Abawa” został przyholo-
wany do portu gdańskiego, gdzie poddany będzie
naprawie.

p) Gdynia. (Wizyta wiceprezesa franc. Izby) W dniu 13 bm. przybył tu wiceprzewodniczący francuskiej Izby Deputowanych Flaudran. Znakomity gość w towarzystwie pułk. Ihnatowicza zwiędził port i jego urządzenia gmach poczty i Banku Polskiego. P. Flaudran był przez cały czas swego pobytu gościem władz urzędu morskiego i władz municypalnych. Wizyta p. Flaudrana jest odpowiedzią na wizytę marszałka Daszyńskiego, który bawił na uroczystościach mickiewiczowskich w Paryżu.

ŚLĄSK.

5) Katowice. (Kwestia mniejszości narodowych). W piątek dnia 18. bm. przybyła do Katowic kierownik oddziału dla spraw mniejszościowych przy Lidze Narodów p. Aguerre w towarzystwie urzędnika sekretariatu Ligi Narodów p. Ascarte. Goście w ciągu kilkudniowego pobytu zwiedzą ośrodki przemysłowe Górnego Śląska, przyczem zapoznają się z kwestią mniejszości w Polsce.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Częstochowa. (Fabryki zatrująwają rzekę.) Fale warty na długiej przestrzeni niosą od pewnego czasu całe masy zatrutych ryb. Przyczynić się miała do tego któraś z miejscowych fabryk, wypuszczająca do rzeki trujące substancje. Według obliczeń dotychczasowe straty w rybostanie warty są z tego powodu bardzo znaczne. Miarodajne czynniki podjęły starania celem przeciwdziałania temu szkodliwemu stanowi rzeczy.

bk) Sosnowiec. (Śmierć 100-letniego weterana.) W Sosnowcu zmarł jeden z nielicznych weteranów z powstania 1863 roku Franciszek Sierpiński w wieku 101 lat. W dniu 12 bm. odbył się uroczysty pogrzeb zmarłego weterana na cmentarzu w Sosnowcu, przy udziale oddziału honorowego 23 p. a. p. z orkiestrą.

bk) Sosnowiec. (Stan bezrobocia.) Stan bezrobocia na terenie Sosnowca zmniejszył się w ciągu ub. tygodnia o 160 osób i wynosi obecnie 6.649 bezrobotnych, w tem 347 umysłowych. Z zasiłków korzystało 2.663 osób. Cementownia „Wysoka” zwalnia w ub. tygodniu 185 robotników.

bk) Sosnowiec. (Strajk w fabryce chemicznej.) Strajk w fabryce chemicznej „Radocha” który objął wszystkich robotników fabryki trwa w dalszym ciągu. Przyczyną strajku było wydawanie deputatów węglowych robotnikom.

bk) Sosnowiec. (Strajk na tle zarobkowym.) Na kopalni „Mars” w Łagunach należącej do tow. „Saturn” zastrajkowało 130 robotników domagając się podwyższenia zarobków. Strajk trwa nadal.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Pieczętka z herbami miasta.) Komisja archiwalna m. Krakowa zwróciła się z apelem do rządu o znalezienie ustawy, celem przywrócenia Krakowowi prawa do używania herbów na pieczętkach miejskich.

mp) Kraków. (Wszczętnia Jagiellońska.) Dnia 14. bm. odbyło się inauguracyjne otwarcie 567 roku szkolnego na wszechchny Jagiellońskiej na rok 1929-30. Według sprawozdania prorektora Marchlewskiego w ub. roku uczęszczało 6.669 studentów. W tym okresie otrzymali dyplom doktorski 409, oraz około 50 magistrów.

mp) Przemysł. (Sensacyjny proces o spadku.) Dn. 14. bm. rozpoczęła się przed sądem przemyskim sensacyjna rozprawa będąca drugim a prawdopodobnie i ostatnim aktem olbrzymiej w swych rozmiarach afery fałszerzkiej, która swego czasu obiegła całą prasę polską, wywołując ze względu na jej bohaterów niezwykle zainteresowanie. Jest to sprawa fałszerstwa testamentu śp. Pawła Tyszkowskiego, który jak wiadomo cały swój majątek zapisał krakowskiej Akademii Umiejętności. W sprawie tej odbyła się już jedna rozprawa (w lutym 1927 r.) W wyniku tej rozprawy 3-ech oskarżonych zostało skazanych, 4-ech zaś uwolnionych. Na skutek sprzeciwu prokuratora, sprawa oparła się o Sąd Najwyższy, który pierwszą część wyroku, odnoszącą się do 3-ech oskarżonych skazanych przez przemyski sąd zatwierdził, natomiast drugą część wyroku uwalniającą dalszych 4-ech oskarżonych zniósł i polecił przeprowadzenie ponownej rozprawy. Po zmudnem, blisko dwa lata trwającym śledztwie uzupełniającem naznaczono ponowną rozprawę na dzień 14 października br. Na ławie oskarżonych zasiadają obecnie: 1) Antoni Tyszkowski, dzierżawca dóbr z Krasnego, 2) inż. Zdzisław Konopka, dyr. Banku Kredytowego z Krakowa, 3) Henryk Hałaszkiewicz, właściciel dóbr z Nienastanice, absolwent Akad. Rolniczej, 4) Józef Możanowski, urz. prywatny w Lwowie. Oskarżeni, odpowiadając będa za to, że działając w wzajemnem porozumieniu, w zamiarze wyrządzenia szkody na majątku Akademii Umiejętności w Krakowie, jako testamentarnej spadkobierczyni śp. Pawła Tyszkowskiego, sporządzili fałszywy dokument prywatny, a m. rozporządzenie o ostatniej woli Pawła Tyszkowskiego z dat. Wiedeń 5 stycznia 1915, zawierające ustanowienie, zamiast wspomnianej Akademii spadkobiercą Antoniego Tyszkowskiego, tudzież ustanowienie niezgodnych z prawdziwym rozporządzeniem ostatniej woli Pawła Tyszkowskiego, zapisów na rzecz osób trzecich.

mp) Lwów. (Szyb ministra Kwiatkowskiego.) W Mirażnicy koło Borysławia odbędzie się w dniu 19. bm. o godz. 14.30 uroczyste otwarcie ruchu pierwszego szybu spółki akcyjnej „Pionier” pod nazwą

P) Odrzucenie wniosku Zjazdu Literatów. Magistrat zajmował się wnioskiem ostatniego Zjazdu Literatów Polskich w sprawie umieszczenia tablicy pamiątkowej na domu przy Sw. Marcynie 56, gdzie niedługo mieszkał Słowacki. Wniosek załatwiono odmownie.

P) Dyrektor przyszłej wystawy. Komitet organizacyjny Międzynarodowej Wystawy Komunikacyjno-Turystycznej, która odbędzie się w Poznaniu w r. 1930, powołał na stanowisko dyrektora tej Wystawy prof. W. S. H. St. Roppa prowadzącego dotychczas agendy tej Wystawy. Poza tem prof. Ropp kieruje wydziałem propagandy zagranicznej Targów Poznańskich.

P) Nadużycia w Kasie Chorych. Przed kilku dniami w Kasie Chorych m. Poznania stwierdzono nadużycia, które polegały na podejmowaniu zasiłków na nazwiska osób fikcyjnych, wogóle w Kasie nie ubezpieczonych a nie pobierających świadczeń. Śledztwo przeprowadziła prokuratura przy pomocy specjalnych kontrolerów, stwierdzając około 40 tego rodzaju nadużyć popełnionych w ciągu m. września. Jako podejrzanych o sfałsz. asygnat aresztów, trzech urzędników Kasy Chorych a mianowicie 26-letniego Konstantego Stachowiaka, 32-letniego Józefa Słabolepskiego, obu pełniących funkcje Kasy, oraz 60-letniego zastępcę kasjera Józefa Hejnowicza. Ujawnione narazie nadużycia dochodzą sumy kilku tysięcy zł.

P) Odbudowa „Samolotu”. Odbudowa spalonej fabryki samolotów na Ławicy postępuje szybko naprzód. Departament aeronautyki M. S. Wojsk przyszedł z pomocą dyrekcji zakł. oddając do dyspozycji nowy hangar lotniczy. W oddziale mieszczącym 250 robotników, pracuje już 150. Całkowitego uruchomienia fabryki spodziewać się należy w ciągu najbliższych 4-6 tygodni. Znaczną pomoc przyniosło fabryce „Samolotu” miasto Poznań, przysługując gwarancje za zobowiązania do wysokości 300.000 zł.

„Minister Kwiatkowski”. Na uroczystości tą spodziewane jest przybycie ministrów: Kwiatkowskiego i Boernera, oraz szefów departamentu górniczego. Oczekiwane jest też przybycie przedstawicieli polskiego przemysłu naftowego.

mp) Lwów. (Aresztowanie anarchisita.) W związku z ostatnimi aresztowaniami w sprawie zamachu bombowego we Lwowie m. in. aresztowano niejaką Stefanę Kordybową, słuchaczkę III. roku filozofii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, córkę prof. Uniwersytetu Warszawskiego. Została ona rozpoznana jako biorąca udział w zamachu na listonosza Kochnowskiego.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Duchowny prawosławny konwertysta.) Duże poruszenie wywołał tu fakt przejścia na katolicyzm pralata prawosławnego w Poczajewie Serafina, który cieszył się dużym zaufaniem szerokich mas ludności. W ub. m. ludność prawosławna ofiarowała o. Serafinowi wielki złoty krzyż, w uznaniu jego zasług.

kw) Wilno. (Żywotna działalność uniwersytetu Stefana Batorego.) Według sprawozdania, odczytanego przy inauguracji roku akademickiego na uniwersytecie Stefana Batorego przez rektora ks. Fallońskiego, okazuje się, że w ub. r. Uniwersytet wileński posiadał 99 katedr. Ogólna liczba słuchaczy wynosiła 3177 osób z czego poszczególne wydziały liczyły: prawny 940, lekarski 824, humanistyczny 601, matematyczno-przyrodniczy 513, teologiczny 166, sztuk pięknych 133 słuchaczy. Na uniwersytecie wileńskim uczęszczało 77 słuchaczy obywateli państw obcych: jak: Łotwy, Litwy, Estonji, Rumunii, Rosji i Ameryki. Ilość wydawanych dyplomów znacznie wzrosła. W ciągu roku sprawozdawczego ogłoszono 198 prac naukowych.

Z CAŁEJ POLSKI.

Koniec świata i komunizmu.

Do Sosnowca przybył z powiatu olkuskiego inżynier Michał Łach wygłaszający kazania do ludności robotniczej w których przepowiada rychły koniec świata. Poza tem zajmuje się znachorstwem. Łach oświadczył, że w Rymanowie objawił mu się Pan Bóg, który mu polecił iść w świat i nauczać ludzi. W kazaniach swoich Łach przepowiada rychły upadek komunizmu, który ma być w skutkach straszniejszy od upadku caratu. Łach poprzednio był nauczycielem szkoły powszechnej. Policja zatrzymała go i oddała pod obserwację lekarzy. Przed komisariatem w którym badano Łacha zebrali się tłumy ludzi, którzy przyniosli mu żywność i domagali się wypuszczenia go.

Śmierć dziecka, bawiącego się ogniem.

Właścicielka sklepu w Kochłowicach (na Śląsku) Anna Michalska, wyszła ze sklepu, pozostawiając w mieszkaniu 6-letnią córeczkę. W czasie nieobecności matki, dziewczynka zapaliła świecę i spowodowała zapalenie się na niej sukienki. Kiedy na krzyk dziecka przybiegli sąsiedzi było już za późno. Dziecko po kilkunastominutowym męczarniach zmarło.

Z Poznania.

P) Zburzenie biura frakcji rewolucyjnej. Sami cyjni socjaliści w Poznaniu (dawna frakcja rewolucyjno-nistyczna) zaangażowali na czas wyborów do Rady Miejskiej dziesiątki płatnych agitatorów, którym jednak po wyborach obiecane zapłaty kilkakrotnie odmawiano rzekomo z powodu braku gotówki. W dniu wczorajszym krótko przed godziną 8 wieczorem przybyli oni znowu do biura w liczbie 80-ciu i stanowczo zażądali wypłacenia należności. Ponieważ i tym razem im odmówiono, przyszło do kłótni i bójki. „Chłobodawcy” zdolali się wyknąć a rozgorzałym agitatorzy zdemolowali urządzenie biura, łamiąc na drobne kawałki szafy, krzesła, stoły itp. Zaalarmowana policja wydelegowała na miejsce pięciu posterunków, którzy nie zastali już nikogo.

P) Napad na ulicy. O godz. 21 na Grobli przy narożniku ul. Łazińskiej, na przechodzącą Franciszkę Seidelową napadło dwu mężczyzn, wyrwując jej torebkę rączną z zawartością 200 złotych w gotówce i weksłami na kilkadziesiąt złotych. Po napadzie złoścych zbiegli jednak w przeciagu godziny aresztowano obu sprawców napadu. Są to Stanisław Antkowiak i Marcin Rogowski z Poznania. U aresztowanych znaleziono zabraną gotówkę i przedmioty.

P) Atak szalu. Nagłego ataku szalu dostała swem mieszkaniu żona mistrza szewskiego, głucho-niemia Franciszka Musielakowa. Chora poczęła poważnie zagrażać swemu otoczeniu, zwłaszcza dzieciom ostrymi narzędziami. Ponieważ przywołana pielęgniarka gminna była bezsilna wobec umysłowo chorej, zawezwano pomocy policji i Musielakowa przewieziono do miejskiego zakładu psychiatrycznego na Grobli.

P) Z Teatrów Poznańskich. Teatr Wielki: 16. 10. „Hrabina Marica”. 17. 10. „Blanchefleur”. 18. 10. „Zygmunta August”. 19. 10. „Pan Twardowski”. Teatr Polski: 16. 10. „Para nie para”. 17. 10. „Mam do wzięcia”. 18. 10. „Para nie para”. 19. 10. „Mam do wzięcia”. Teatr Nowy: 16. 10. „Gruby ryby”. Gościnny występ M. Frenkla i K. Justiana.

Dwustu robotników zwolnionych z pracy w Zawierciu.

Z powodu braku funduszy zostało zwolnionych z pracy około 200 robotników, zatrudnionych przy pracach miejskich. W związku z tem oraz na skutek zwolnienia pewnej ilości robotników przez zakłady przemysłowe w b. m. zgłosiła się do prezydenta miasta delegacja, która złożyła memoriał, domagając się pracy dla zwolnionych, przedłużenia zasiłków, oraz zaopatrzenia bezrobotnych na zimę w kartofle i węgiel.

Skazanie szpiegów sowieckich.

Przed Sądem Okręgowym w Włocławku stanęli Włocław Kaznowski vel Dowgiędo lat 24, Andrzej Korylski lat 32 i Bronisław Sajkowski oskarżeni o uprawianie szpiegowstwa na rzecz Rosji Sowieckiej. Sąd skazał Włocława Kaznowskiego na 10 lat ciężkiego więzienia, Andrzeja Korylskiego na 5 lat domu poprawczego, a trzeciego oskarżonego wobec braku dowodów uwolnił.

Radio w roli matki.

W pewnej osadzie pod Częstochową mieszkała wdowa po rolniku z 7-letnią córeczką, Andzię.

Niedawno zdarzyło się, że matka wyszła z domu pozostawiając dziecko. Aby się malenki nie przykryło, ustawiła odbiornik z głośnikiem. Andzia grzecznie wysłuchiwała koncertu, odczytów i nie wyłączając odbiornika, poczęła się bawić. Zbliżała się do okna, na którym stała ogromna doniczka z kwiatami.

Zerwując sobie jeden kwiatek — pomyślała dziecko. Ponieważ doniczka stała zbyt wysoko, Andzia wspięła się na paluszek i pociągnęła ku sobie doniczkę.

Za chwilę ciężka doniczka byłaby zmiędziała, główkę dziecka, gdy wtem z głośnika radiowego ozwał się głos kobiecy:

— Andziu nie rusz tego kwiatka...

Dziewczynka odskoczyła od okna zdumiona. W tej samej chwili doniczka runęła z parapetu okna na podłogę tłukąc się w kawałki.

Słowa które usłyszało dziecko, były to początek wierszyka deklamowanego w audycji dziecięcej na stacji Warszawskiej.

Gdy Andzia opowiedziała matce o wypadku — i gdy wieść o ocaleniu dziewczynki, przez dobroczynne radio rozchodziła się wokół — cała osada najeżyła się antenami.

(Biuletyn Radijofonijny).

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

Prawa strona zamiast lewej.

„Die Stunde” donosi, że rząd austriacki przygotowuje projekt ustawy, zapowiadający z dniem 1 stycznia 1930 roku w całej Austrii obowiązek jeżdżenia po prawej stronie dróg i ulic i wymijania się z tej strony, a nie, jak dotychczas z lewej. W ten sposób zrówna się Austria pod względem przepisów komunikacyjnych z państwami zachodnimi Europy. Jak wiadomo, zwyczaj przyjęty w Austrii mijania się z lewej strony przysparzał wiele kłopotów automobilistom cudzoziemskim, przybywającym na terytorium austriackie.

Za życie 46 robotników rok więzienia.

W Pradze Czeskiej zapadł wyrok w sprawie kierownika budowy i współwłaściciela firmy budowlanej z których winy przed rokiem zawalił się nowo-budowany gmach grzebiąc w gruzach 46 robotników. Oba oskarżeni skazani zostali na rok więzienia z zawieszaniem odbycia kary na 4 lata.

Indianie nie wymierają.

Naogół panuje powszechne przekonanie, iż szczep Indian, które walczyły kiedyś Ameryką, są dzisiaj zupełnie niemal na wymarcie. Kłam tym przypuszczeniem zadaje statystyka, która niedawno ogłoszona została w prasie amerykańskiej. — I tak wedle ostatnich obliczeń żyje w chwili obecnej na terenie Stanów Zjednoczonych A. P. przeszło 365,000 czerwono-skórznych potomków Indian. Jeśli weźmie się pod uwagę, iż przed 10 l. liczba Indian wynosiła 340 000 — okazuje się, że czerwono-skórzy nie tylko nie wymierają, ale nadto liczba ich stale wzrasta. Indianie zamieszkują przeważnie zachodnie i południowe Stany Ameryki Północnej — przyczem otaczani są przez rząd amerykański wcale czułą opieką. — Na cele kulturalne Indian asygnowane są corocznie bardzo poważne kwoty.

Wszelchwiatowa centrala zbrodniarzy i międzynarodowy język złodziejski.

Przy znanym międzynarodowym złodzieju, Albercie Pinto, aresztowanym przez policję brazylijską w grudniu ub. r., znaleziono swego czasu obszerne zapiski w języku dotychczas nieznanym. Dopiero przed kilku dniami udało się stwierdzić, że idzie tu o kilka dialektów międzynarodowej, nieznannej mowy złodziejskiej. Słownik ten jest obecnie tłumaczony na język francuski. Policja brazylijska dowiedziała się ponadto, że przed jakimś czasem odbył się w Lerida (Hiszpania) międzynarodowy kongres zbrodniarzy w sprawie utworzenia centralnej organizacji złodziejskiej. Jednym z głównych punktów narad było stworzenie nowego, międzynarodowego języka złodziejskiego. Trzem delegatom powierzono wypracowanie kodeksu tajnego. Policja brazylijska uwiadomiła wszystko dyrekcji policji całego świata o tem odkryciu.

Nadżumione kurczeta.

W Tangorze z miejscowego laboratorium skradziono kilka kurcząt którym zastrzyknięto bałczył dżumy. Kurczeta te zdołano sprzedać na rynku miejscowym. Gdy wieść się rozszła po mieście o kradzieży i o tem jakie to były kurczeta powstała panika szalona. Ludzie którzy pokupowali zdrowe nagle kurczeta zakopywali je do ziemi. Ktoś złośliwy zrobił z tej okazji kawał pierwszorzęd. Rozgłoszono pod wlecze, że kurczeta miały zaszczepioną nie dżumę, lecz także substancję, która wpływała na zmianę koloru piór. I oto wieczorem w miejscowym kabarecie powstał nowy popłoch. Okazało się, że tancerki, które spożyły kolację w bufecie kabaretu, podczas tańca nagle poczuły jakieś tajemnicze swędzenie na głowie i ku swemu zdumieniu spostrzegły, że kolor ich włosów uległ nagle zmianie. Przerażone tancerki gromadnie udały się do miejscowego szpitala, by poddać się oględzinom, czy nie mają dżumy. Pięć brunetek, które nagle stały się blondynkami, umierało wprost z przerażenia w poczekalni szpitala. — Panie się utuliły — rzekł z zimną krwią lekarz. — Tak rzeczywiście — przypomniała sobie jedna z dziewcząt. Okazuje się, że panika ma swoje zupełnie odrębne metody rozumowania i myślenia. Można sobie utulić włosy, a potem przysiądź, że wpłynęły na zmianę koloru włosów zjedzone porcje pieczonego kurczeta. Kurcząt którym zastrzyknięto dżumę dotychczas nie udało się odnaleźć.

Gazowy atak „Śmierdźki” na miasteczko ameryk.

W miejscowości Andover (New Jersey, Stany Zj. Am.) ruch na jednej z głównych ulic ustał całkowicie przez kilka godzin, ponieważ stało śmiesznie (zwierzę drażniące podobne do tchórza wydzielające płyn o przenikliwym, nader przykrym zapachu) w koźbie kilkuset upatrzyło sobie właśnie to miejsce na wspólne grzykniecie. W przeciagu kilku minut cała ulica zupełnie opustoszała, przechodnie bowiem chroniąc się przed „atakami gazowym” pocięli do domów, zamykając za sobą szelnie drzwi i okna.

SPRAWY GOSPODARCZE.

GIEŁDA

gp) Dziś dnia 16. 10. 1929, kursy walut są następujące	
Dolar ameryk.	1 8,85
Funt angielski	1 43,24
Frank franc.	100 34,89
szwajc.	100 171,74
Marka niem.	100 211,92
Onkeny pdańskie	100 172,67

gp) Ciężkie położenie przemysłu żelaznego. — Przedstawiciele Syndykatu Hut żelaznych b. minister Kiedroń oraz prezes Baizer byli przyjęci przez wojewodę Grażyńskiego, z którym odbyli konferencję w aktualnych sprawach przemysłu żelaznego na Śląsku. W szczególności przedstawiciele Syndykatu przedstawili p. wojewodzie ciężkie położenie hutnictwa w obecnej chwili prosząc o poparcie ze swej strony przemysłu hutniczego, który zmierza do usunięcia groźnego bezrobocia. Wojewoda Grażyński przyrzekł zyczliwe rozpatrzenie przedstawione mu postulaty i przy najbliższej bytności w stolicy przedłożyć je odpowiednim czynnikom.

Z materiałów Instytutu Bałtyckiego w Toruniu.

Nakładem Georg Dillheimer Verlag w Lipsku, ukazało się 27 wydanie Eduarda Gaeblera Handatlas ueber alle Teile der Erde z obszernym tekstem geograficznym pióra dr. R. Buschleka. Atlas odznacza się szczególnie drobiazgowym uwzględnieniem ziem niemieckich, którym poświęcono wiele map specjalnych, oraz stosunkowo niską cenę — 14 mk. za egzemplarz, oprawny w płótno, z 56 tablicami kolorowymi i 144 stronami tekstu in quarto. Niska cena atlasu przy jednocześnie poprawnym wykonaniu map ma na celu wprowadzenie go do niemieckich rodzin wzgl. używanie go przez uczni szkół średnich.

Zarówno w tekście atlasu, jak też przedewszystkiem na mapach spotykamy się z objawami tendencji odwrotnej, tak częściej w niemieckich podręcznikach geografii. Przetym utrzymamy jest zewnętrznie przyzwolony ton i niema polemiki tak ostrej, jak np. w osławionym atlasie Knauera.

Dr. R. Buschle, autor tekstu, stara się nawet o pewną bezpartyjność. Nie rozważa on sprawy pierwszeństwa Germanów lub Słowian na t. zw. ziemiach niemieckich, ale stwierdza ich jednocześnie istnienie wspólnie z Celtami. W następującym zarysie historycznym podane są naogół tylko suche fakty zmian terytorjalnych. Pierwszy zbiór Polski komentowany jest co prawda jako uzyskanie „ziemi wiślanej, zamieszkałej po większej części przez Niemców”. Na str. 28 podany jest spis ziem utraconych przez Niemcy na skutek postanowień traktatu wersalskiego. Ogólna liczba ludności Poznańskiego, Alzacji i Lotaryngii etc. stanowi 6,5 miliona Niemców, którzy żyć muszą pod obcym panowaniem. Na str. 31 poświęcony jest osobny rozdział Niemcom zagranicznym.

Na stronie 39/40 tekstu, gdzie jest mowa o Polsce mówi się, co następuje: „Das heutige Polen ist in der Hauptsache die ehemalige russische Provinz Polen, zu der man das oesterreichische Galizien und die dem Deutschen Reich entrissenen oestlichen Gebiete geschlagen hat”. W dalszym ciągu podkreślona jest niemiecka praca kulturalna na ziemiach polskich i anarchia w dawnej niepodległej Polsce. „Der Weltkrieg brachte ihm (t. j. dem Staate) ein

Wiederaufleben und damit eine neue Auflage des Parteiwesens, das den alten Staat zugrunde gerichtet hatte...“.

Z map atlasu, zajmujących się Polską, należy wymienić następujące, przyczem z góry zaznaczyć należy, że wszelkie nazwy miast w Polsce, szczególnie w b. zaborze pruskim, podane są jedynie w języku niemieckim, wbrew postanowieniom międzynarodowego kongresu geografów, na zasadzie których miały obowiązywać wszędzie nazwy miejscowe; niewykonanie tego postanowienia uchwalone zostało przez geografów niemieckich solidarnie. Mapa 19/20 — Ostdeutschland — podaje wprawdzie granice Rzeczy i Polski, zawiera jednak b. wyraźną granicę przedwojenną na ziemiach polskich (dla odgraniczenia b. zaboru pruskiego) i wszystkie nazwy b. zaboru pruskiego po niemiecku. Mapa 22a zawiera mapę narodowościową środkowej Europy z tendencjami wykazami ludności niemieckiej w Polsce.

Mapa 22b podaje obecne granice Rzeczypospolitej Polskiej, ale również granic b. zaboru pruskiego, nazwy niemieckie miast i duże napisy Posen, Westpreussen nad zachodnimi prowincjami polskimi.

Mapy atlasu nr. 33-32 podają poszczególne części Rzeczy Niemieckiej w dokładniejszej podziałce. Z tych map 44-45 zatytułowana jest: Grenzmark Posen-Westpreussen verlorene Gebiete und Danzig. — Mapa w podziale 1 do miliona pokazuje województwa zachodnie polskie tylko po niemiecku oraz prowincję Grenzmark w żółtym kolorze, uwidaczniając jej rozzerwanie na trzy niepołączone ze sobą kawałki. Podobnie zaznaczone są „utracone ziemie wschodnie” na następującej mapie 46/47: Slask.

Atlas Gaeblera operuje zresztą na obu frontach i widocznie nie rezygnuje z Alzacji i Lotaryngii. — Świadczy o tem ostatnia mapa zaopatrzona numerem 52. „Elsass-Lothringen und Pfalz”. Miejscowości o nazwach niemieckich podane są tu również tylko w tym jednym języku, a patrząc na mapę z wielkim trudem dopiero może się rozjeździć, co należy do Francji, a co stanowi część Niemiec.

Dwa indeksy nazw miejscowości (ogólny i niemiecki) utrzymane są w takiej samej nomenklaturze co i mapy.

Z Warszawy.

W) Polowanie reparyacyjne. W początkach listopada Prezydent Rzeczypospolitej urządził polowanie reparyacyjne na bezani i zajęcia w lasach komory chłopskiej, a w początkach grudnia na dziki i wilki w puszczy białowiejskiej.

W) Powrót Deveya. Doradca p. Charles Devey wraca z Francji około 25 bm.

W) Odbudowa Zamku. W dniu 18. bm. odbędzie się na Zamku pod przewodnictwem dyrektora Opolskiego posiedzenie Komitetu odbudowy Zamku warszawskiego. Członkowie komitetu wysłuchają sprawozdania prof. Szysko-Bohusza z robót dokonanych, obejrzą te roboty i ustalą program prac na rok przyszły.

W) Z obrad zarządu Związku Miast. W dniu onegdajszym odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu Związku Miast pod przewodnictwem prezydenta Warszawy inż. Słomińskiego. M. in. sprawami poruszono wiadomość, jakoby min. spr. wewn. zamierzało wydać rozporządzenie odbierające prezydentom 5 miast zachodnio-polskich (z wyjątkiem Poznania) te prawa starostów grodzkich, które obecnie posiadają. W dyskusji nad tą sprawą podniostono, iż poza zasadniczymi względami dla samorządu zarządzenie takie byłoby obciążeniem ludności gdyż stworzyłoby nowe urzędy, co pociągnęłoby za sobą koszty i kłopoty, związane z zmianami. W końcu upo-

ważniono prezesa Zarządu p. Słomińskiego do interweniowania w tej sprawie u min. spraw wewn. Powyższe rozporządzenie min. spr. wewn. dotyczyłoby więc prezydentów miast Bydgoszczy, Gniezna, Torunia, Inowrocławia i Grudziądza.

W) Wyróżnienie polskiego profesora. Uniwersytet w Rydze przyznał profesorowi Uniwersytetu warszawskiego dr. Stefanowi Pińkowskiemu godność doktora honorowego uniwersytetu w Rydze. Tytuł ten ogłoszony został urzędowo na uroczystym posiedzeniu w uniwersytecie ryskim z okazji dziesięciolecia tej wszechnicy w dniu 28. września 1929 r.

W) Za zabójstwo w pojedynku. W poniedziałek, w wydziale karnym sądu okręgowego w Warszawie odbyła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Strumf Wojtkiewiczowi, współpracownikowi „Kurjera Warszawskiego” o współudział w pojedynku z wyłkiem śmiertelnym dla Aleksandra Zawadzkiego, wicedyrektora Poznańskiego Banku Kredytowego. Sąd karny skazał obwinionego na 1 i pół roku twierdzy.

W) „Pionier”. Dnia 18. bm. odbędzie się w Warszawie walne zgromadzenie i posiedzenie zarządu Sp. Akc. „Pionier”, na które wyjeżdżają ze Lwowa dyr. pp. Weygner i Frenkiel, którzy w piątek, dnia 18. bm. wyjadą wprost do Mrauczy na otwarcie ruchu pierwszego szybu „Pioniera”.

Nowe wydawnictwa Z. O. K. Z.

W tych dniach opuścili prasę dwa nowe wydawnictwa Związku O. K. Z. Pierwsze z nich p. t. „Tolerancja niemiecka w świetle prawdy”. — Na te zwiezwienia artystów teatru polskiego z Katowic w Opolu przedstawia się niemiernie barwnie i szczegółowo przebieg znanych oburzających wypadków opolskich z kwietnia br. Szereg rysów i fascynell odczuć podburzających do ekscesów przeciwko artystom teatru polskiego uzupełnia ten prawdziwie dokumentaryczny przyczynek do martyrologii mniejszości polskiej pod zaborem pruskim.

Równocześnie niemal ukazała się praca dwóch wybitnych działaczy na terenie Związku mniejszości narodowych w Niemczech: Duńczyka red. Bogense’a i Łużyckanina red. Skali o mniejszościach narodowych w Rzeczy Niemieckiej. Autorzy dają nasamprzód „do kładnie a tak często przez prasę niemiecką zniekształcone lub wręcz fałszowane wiadomości o liczbie rozmieszczeniu, warunkach życia i organizacji Czechów Duńczyków, Fryzów; Litwinów; Serbo-Łużyczan i Polaków zamieszkałych w Rzeczy. Druga część pracy poświęcona jest omówieniu położenia prawnego tych mniejszości przyczem niemiernie charakterystycznie światło rzuca na te stosunki porównanie praw ustanowionych w konstytucji weimarskiej z rzeczywistym stanem faktycznym we wszystkich dziedzinach życia (administracja, sądownictwo, polityka agrarna, szkoła, kościół i reprezentacja parlamentarna). Na zakończenie dają autorzy krótki pogląd na ideę wspólnej mniejszości narodowych tak jak ją pojmują.

Związek mniejszości narodowych Niemiec w przedstawieniu do idei irredenty i imperializmu pangermańskiego pokutującej wśród mniejszości niemieckich a popieranej potajemnie przez oficjalne czynniki niemieckiej polityki zagranicznej; ideę której narzedziem mimowolnym stał się genewski kongres mniejszości narodowych Europy. — Orientację ułatwia znakomicie przejrzysta mapa, ilustrująca rozmieszczenie terytorjalne mniejszości narodowych w Niemczech.

Oba wydawnictwa można nabyć (w cenie po 1 zł) w biurach Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu, Warszawie, Katowicach i Toruniu.

Gdzie są „Fajdany”?

Dowiadujemy się, że członek klubu B. B. poseł Józef Baccagna popełnił „nadużycia materialne” w charakterze wójta gminy Zakrzew. Nadużycia te zostały stwierdzone przez dwóch kolegów posłów z B. B. — Zarządy ogólnikowe rzucano pod adresem wszystkich klubów poselskich za wyjątkiem B. B. Tymczasem okazuje się, że „fajdany” właśnie siedziały w B. B. Nic dziwnego przecież B. B. ma w swoim gronie wielu łazików partyjnych, którzy tam idą gdzie można zdobyć mandat. („Piast Wielkop.”)

Alechin — Bogolubow.

Berlin, 14. 10. (PAT.) Wczoraj kontynuowana była 12 partja, którą wspaniale wygrał Alechin po 57 posunięciach. W chwili obecnej Alechin ma 8 punktów, a Bogolubow 4-7.

Uświadomienie chemiczne narodu.

Równorzędnie z popieraniem lotnictwa i propagowaniem go wśród najszerszych warstw społeczeństwa Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej ma za zadanie uświadomić jaknajszerszy ogół o przyszłej wojnie chemicznej i pouczyć społeczeństwo o sposobach i środkach obrony. Czy takie uświadomienie jest konieczne? Odpowiedź może być tylko jedna i to twierdząca.

Dziś prawie niema tygodnia, aby prasa nie poruszyła zagadnienia wojny chemicznej w tej lub innej formie. Artykuły są najrozmaitszej treści i wartości, są bowiem wśród nich pożyteczne, ale są i wręcz szkodliwe z punktu widzenia zarówno państwowego jak i społecznego. W wielu dominuje moment zastraszania społeczeństwa: co jest niezgodne z prawdą, a stanowi idealny środek do wywołania paniki.

Przykładów wprost niepodobna przytaczać, na potwierdzenie tego, gdyż byłoby ich zawiele, pozwolę sobie jeno przypomnieć, że pewien dziennik udzielał swych łamów na przekonywanie społeczeństwa, że od gazu zwanego iperytem, zresztą znanego z czasu wojny światowej, nie ma żadnej obrony — tymczasem gaz ten został dokładnie zbadany przez naszych uczonych, którzy stwierdzili, że znane dotychczas środki obrony bronią przed nim skutecznie. Wszak nie jest chyba zadaniem polskich pism kultywowanie ducha defetyzmu w narodzie, zamiast budzenia w nim wiary w własne siły i lepsze jutro!

Obrona istnieje przed wszystkimi środkami walki chemicznej dotychczas istniejącymi, lecz obrona ta musi być dobrze zorganizowana i społeczeństwo w dyscyplinie chemicznej wychowane, na atak przygotowane i zaopatrzone! To jest właśnie zadanie Ligi, która jako organizacja społeczna tylko wtedy spełni je, jeżeli przez cały naród zostanie ponarta. Niedocenianie LOPP. jest wielkim błędem, którego konse-

kwencje w przyszłości na samem społeczeństwie mścić się będą.

Ze jest to organizacja godna ze wszelkich miar poparcia, świadczy o tem dowodnie Wysoki Protektorat nad nią Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który nie ogranicza się wyłącznie do dawania swego moralnego poparcia, ale ponadto jako człowiek wysokiej nauki bardzo działalnością Ligi się interesuje i cieszą Go jej sukcesy, jak znowu wysiłki nieprzynoszące oczekiwanych rezultatów martwi.

Pojawienie się w prasie od czasu do czasu wiadomości o wynalezieniu jakiegoś chemicznego środka walki, który wszystko zabija i któremu rzekomo nie się ostać nie może, należy do tego typu sensacji, które dyktuje niejednokrotnie pewnemu rodzajowi dziennikarzy kanikularna posucha na wiadomości w ogólnym sezonie.

Każda akcja rodzi przeciw-akcję, jest to odwieczne prawo, każdy nowy środek walki stwarza natychmiast nowe środki obrony. Obrona jest, trzeba się nią jeno zająć i organizację o znaczeniu państwowym i społecznym poprzeć a do tego dochodzi się tylko przez propagandę i to jest obok lotnictwa drugie zasadnicze zadanie do wykonania dla LOPP. Zadanie jednak bardzo kosztowne a więc Rodacy wszyscy do Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, niech nierzycie ofiary w VI. Tygodniu LOPP. nie braknie bowiem kto szybko daje, ten dwa razy daje.

Chłopiec zabił lwicę.

London. (AW.) „Morning Post“ donosi z Johannesburgu (Transvaal — Afryka połud.) iż 12-letni chłopiec pasący bydło w pobliżu miejscowości Lorenzo Marques zabił lwicę przy pomocy luku. Mianowicie nagle na pasące się stado rzuciła się lwica, do której chłopiec strzelił z luku, trafiając ją w podbrzusze. Następnie chłopiec podbiegł bliżej i zabił lwicę celowym strzałem w oko, w chwili gdy ta rzuciła się na upatrzoną ofiarę wśród stada.

Z poznańskiego targu na bydło.

Urządowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Ciepłoty, dnia 15 października, 1929r.

BYDŁO.

Woly	Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	150-155
Buhaje	Wytuczona pełnomięsiste	160-170
	Tuczone mięsiste	144-150
	Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	132-138
	Mierne odżywione	116-120

Krowy	Wytuczona pełnomięsiste	160-165
	Tuczone mięsiste	14-15
	Nie tuczone, dobrze odżywione	10-12
	Mierne odżywione	8-10

Jalowice	Tuczone mięsiste	148-150
	Nie tuczone, dobrze odżywione	124-126
	Mierne odżywione	100-110

Mi. dzieł	Dobrze odżywione	116-120
	Mierne odżywione	10-12

Cielęta	Najprzedniejsze cielęta wytuczona	240-250
	Tuczone cielęta	216-220
	Dobrze odżywione	190-200
	Mierne odżywione	160-170

OWCE:

	Wytuczona, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	114-116
	Tuczone starsze skopy i maciorci	140-145
	Dobrze odżywione	0-10
	Mierne odżywione	112-114

SWINIE (TUCZNIKI).

	pełnomięsiste od 12 do 150 kg żywej wagi	280-290
	Pełnomięsiste od 10 do 120 kg żywej wagi	250-260
	Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	238-240
	Mięsiste św. nie ponad 80 kg	224-226
	Maciorci i późne kastraty	210-215
	Swinie bełonne	9-10

Koniec udziału rekucyjnego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stefan Machalewski
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Członk Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie

Dom Ewangelicki - Leszno

W niedzielę, dnia 20 października o godz. 8-jej wieczorem
odtężenie się

KONCERT

wykonany przez wiołonię

HANS BASSERMANN
z współudziałem

P. ANNEMAR E MÜLLER - GÓRZNO.
W programie p. l.: Violinkonzert Mozarta g-dur. Solo na fortepianie: Bełada Chopina. — Bilety po zł 5,50, 3,50, 2,20 i 1,10 w przedsprzedaży u p. Senf i przy kasie wieczornej.

WALNE ZGROMADZENIE

nijęj podpisanej Spółdzielni
odbędzie się

w piątek, dnia 25-go października 1929 roku
o godzinie 10-tej przedpołudniem w lokalach
„Hotelu Polskiego“ w Lesznie, ul. Komeniusza.

PORZĄDEK OBRADE:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego
2. Sprawozdanie z czynności za rok 1928/29 Zarządu i Rady Nadzorczej.
3. Przyjęcie bilansu za rok 1928/29 i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
4. Udzielenie pokwitowania starostu Zarządowi za rok 1927/28.
5. Podwyższenie udziałów i odpowiedzialności w myśl okólnika Patronackiego nr. 21, z dnia 15. 7. 1929 r.
6. Wybór trzech członków Rady Nadzorczej w miejsce następujących.
7. Wnioski bez uchwał.
8. Zamknięcie Zebrania.

Leszno, dnia 14 października 1929.

Rolnik w Lesznie

Spółdzielnia z o.d.o. o.z.
RADA NADZORCZA:
Bolesław Plocieniak, prezes.

NAKAZY ZAPŁATY

połeca

Drukarnia Leszczyńska, Leszno, Wolności 21.

W nitrze od godz 9 rano

w Rzeźni Miejskiej w Lesznie

sprzedaż tuszczów

G. VOGT, LESZNO.

WDOWIEC

lat 45, z trojgiem małoletnich dzieci, na pewnem stanowisku w mieście, zarabiając w celu utrzymania rodziny w domu, lub starszą pannę od lat 35-42, cokolwiek majątki dla wspólnego dobra pożądanego. Pism. oferty upraszamy do eksp. Głosu pod „K K 3.“ Rzecz traktuje się na serio i poważnie.

1000 złotych miesięcznie

zarobią panie i panowie wszędzie przez lekkie podrózkowanie. Złotych, osobiste z dok. Hotel Bristol, Leszno, g. 5-8 pop., rano od 8-10, pokój 21.

Żarówka

do światła elektr., lampki kieszonkowe, serwisy do kawy, lampy stolowe i kuch., wiszące, cyfrowe, a także stol. polica po cenach przystępnych. St. Banaś, Leszno, Kościelna 63 (w domu p. Szydłowskiego).

Wynajmę

1 pokój z kuchnią dla jednej osoby. Dzierżawa za rok zgóry. Zgłoszenia Bartłomiej, Leszno, ul. Komeniusza 35, 1. p. pr.

Sieczkarka

tenio na sprzedaż, Leszno, ul. Świętokrzyska 25.

Lustro

i duży obraz pól stróż, na sprzedaż. Gdzie? wskazuje eksp. „Głosu“.

PAŃSTWOWA LOTERIA KLASOWA



Co drugi los wygrywa

chłopiec do posyłek

może się złożyć natychm. **St. Nawrocki, Leszno** ul. Dworcowa, skład zelaza.

Poszukuję od 1. 11. zdrowej, silnej, dobrze poleconej

dziewczyny do kuchni z własną pościelą. Pierwszeństwo małą córki właścicielskiej

Marja Bojanowska maj. Nechłód, n. Zbierzewo.

Uczeń młynarski potrzebny. Józef Anders, mistrz młynarski, Kąkolno.

Dobra, silna.

krowa

na sprzedaż, Leszno, ulica Osiedlnicza nr. 6

Pokój umebl.

z osobnym wejściem, z dobrem utrzymaniem, do wynajęcia Gdzie? wskazuje eksp. „Głosu“.

LOS Y

I. kl. 20 Loterii Państwowej

są do nabycia

Cena za 1/2 losu 40 zł,

cena za 1/4 losu 20 zł,

cena za 1/8 losu 10 zł

Główna wygrana 750.000,00 zł

2 premje 250.000,00 i 150.000,00 zł

Zamówienia zamieszczone skutecznie się odzwierciedlą pocztą.

KOLEKTURA:

A. Marski-Leszno

Konto w P. K. O. 203.245.

Panienka do dzieci

z średnim wykształceniem, do trojga dzieci, w wieku od 3-6 lat, natychmiast lub później potrzebna. Zgłoszenia pod Nr. 100 do eksp. Głosu.

Mieszkanie

4 pokojowe, z komfortem, pod warunkami do wynajęcia. — Oferty pism. pod „N. N.“ do eksp. Głosu.

Służąca

do wszelkiej pracy domowej, potrzebna natychmiast, Leszno, Kaszubska 9.

Książki badania zwierząt pociągowych

używanych w celu wykonywania rzemiosła domokrajnego poleca —

Drukarnia Leszczyńska

Sp. z o. o. — LESZNO — ul. Wolności 21. Tel. 61.

Przedpłata: Na poczek wraz z tygod. „Przegląd Rolnika“, „Ognisko Domowe“. dodatkowi powiększonym i dodatkami ilustracjami w edycji. do domu przez listowem większe z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł z dołączeniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

Ogłoszenia: Wieraz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 70 groszy. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 200 złotych. Przy częstym powtarzaniu udziela się abatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonem podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rekosiewicz, księg. Bojanow: Adamczewski, Dworcow: Smigiel, Feliks Zbierski, Gustaw Kiełmiński, Rybnicki: A. Wiekliński, Wolęty: A. Smoczyński, ulica Kołomyjska. Jastrzębie: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celiński, ul. Marcelego, 67. Przedmieście p. Przemysłu: Matysiek, Brenno: Muszkieła, Wilkow: J. Wołciński, Pogorzela: Kos. drogiar, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dobin: Paweł R. Kowalski, Wronów: Dalaszyński, Dolski: J. Poprawski, Rynek. Zaborów: W. Winkler, Rynek. Matysiek, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świeciechowa: Koschel, Krzyżów: Bol. Piliński, Rynek. Olesznica: Szawelski, ulica Leszczyńska, Bulwiarz Główny, Szawelski, piekarnia.